

Relacje sąsiedzkie

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2024



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W skrócie

- Od 1995 roku, odkąd prowadzimy badanie więzi społecznych w miejscu zamieszkania, relacje sąsiedzkie o charakterze czysto grzecznościowym i konwencjonalnym stają się mniej powszechne. W ciągu całego analizowanego okresu obserwujemy także minimalne, ale dość systematyczne, zmniejszanie się zakresu sąsiedzkiego współdziałania o charakterze pomocowym, polegającego na wyświadczeniu sobie drobnych przysług, jak pożyczanie sobie czegoś, pilnowanie domu, pomoc w opiece nad dziećmi itp.
- Dużo częstsze w relacjach z sąsiadami, niż rejestrowaliśmy kiedykolwiek wcześniej, są dziś kontakty o charakterze towarzyskim – wzajemne odwiedzanie się, bywanie u siebie na uroczystościach rodzinnych czy innych spotkaniach. W porównaniu z poprzednim badaniem z 2017 roku odsetek Polaków, którzy utrzymują tego typu zażyłe kontakty z sąsiadami, wzrósł aż o 20 punktów procentowych.
- W sumie w ciągu ostatnich siedmiu lat zdecydowanie zwiększył się wcześniej dość stabilny odsetek badanych utrzymujących bliskie relacje z sąsiadami, zarówno te o charakterze towarzyskim, jak i pomocowym. O ile w okresie 2008–2017 nie przekraczał on jednej trzeciej deklaracji, to obecnie sięga prawie połowy wskazań. Nie zmienił się natomiast odsetek respondentów nieutrzymujących żadnych bliższych kontaktów z sąsiadami, również od roku 2008 roku na podobnym poziomie utrzymuje się liczba sąsiedzkich konfliktów.
- Tak znaczący wzrost intensywności sąsiedzkich więzi w ostatnich latach można interpretować jako efekt uboczny pandemii COVID-19 i okresu społecznej izolacji, która siłą rzeczy skazywała nas na współdziałanie z najbliższymi sąsiadami. Zadziergnięte wówczas więzi najwyraźniej utrzymują się do dziś.

Zmiany cywilizacyjne związane z rozwojem komunikacji elektronicznej oraz procesem globalizacji sprawiają, że bliskość geograficzna traci na znaczeniu. Z tego względu między innymi relacje pomiędzy sąsiadami stają się obecnie luźniejsze niż dawniej. Potrzeby bezpieczeństwa i przynależności, które kiedyś przynajmniej po części zaspokajały tradycyjne więzi sąsiedzkie, realizowane są na inne sposoby i w innych kręgach. Z drugiej zaś strony przemiany własnościowe i zarządcze, jeśli idzie o nieruchomości mieszkalne w miastach, szczególnie tych dużych, sprawiają, że sąsiedzi tworząc np. wspólnotę mieszkaniową siłą rzeczy muszą się ze sobą jakoś komunikować i współdziałać. Na nowych osiedlach pojawiają się często także oddolne inicjatywy mające na celu nawiązanie relacji sąsiedzkich czy integrację mieszkańców danego osiedla czy dzielnicy. Te dwie przeciwstawne tendencje cywilizacyjne i kulturowe obecne są również z życia Polaków. W tym roku, po siedmiu latach od poprzedniego badania na ten temat, po raz kolejny zapytaliśmy Polaków o ich relacje z sąsiadami¹.

Polacy w ogromnej większości deklarują otwartość na kontakty sąsiedzkie. Ankietowani twierdzą, że nie unikają sąsiadów, nie izolują się od nich (84%), więcej nawet – w miarę możliwości starają się nawiązywać z nimi kontakty, pozdrawiając, zamieniając kilka słów czy rozmawiając z napotkanym sąsiadem (88%). Zdecydowana większość badanych twierdzi, że ma życzliwych, dobrych sąsiadów, na których w razie potrzeby mogliby liczyć (80%). Jednocześnie jednak sąsiedzkie relacje większości Polaków zdają się mieć przede wszystkim konwencjonalny, grzecznościowy charakter, a prawie trzy piąte badanych przyznaje, że w relacjach z sąsiadami starają się postępować tak, by nikt z nich nie miał do nich pretensji, ale trzymają się na dystans (57%). Mniej więcej co siódmy badany (15%) izoluje się w miejscu zamieszkania, nie nawiązuje kontaktów sąsiedzkich, a nawet wręcz z zasady unika sąsiadów i w miarę możliwości z nikim się nie kontaktuje.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (412) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

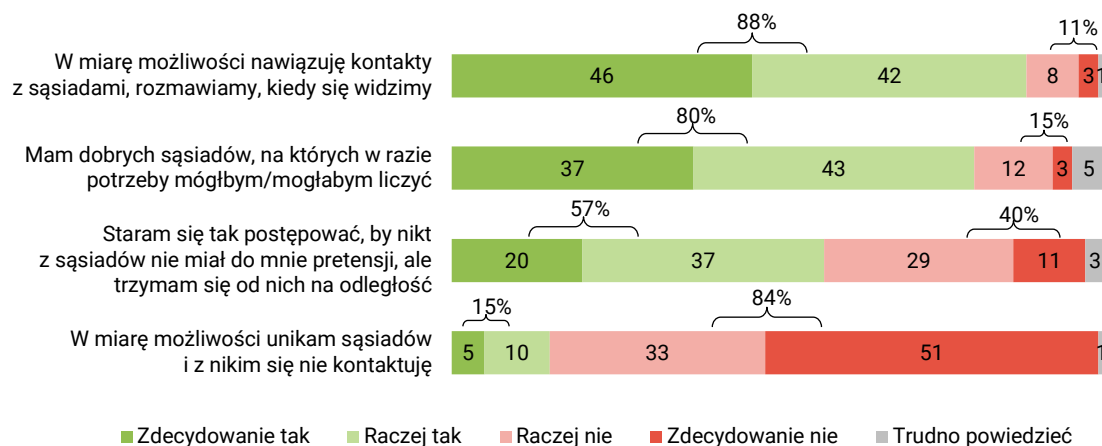
- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiednim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiednim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 14 do 25 sierpnia 2024 roku na próbie liczącej 939 osób (w tym: 66,7% metodą CAPI, 20,3% – CATI i 13,0% – CAWI).

CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcję wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

CBOS

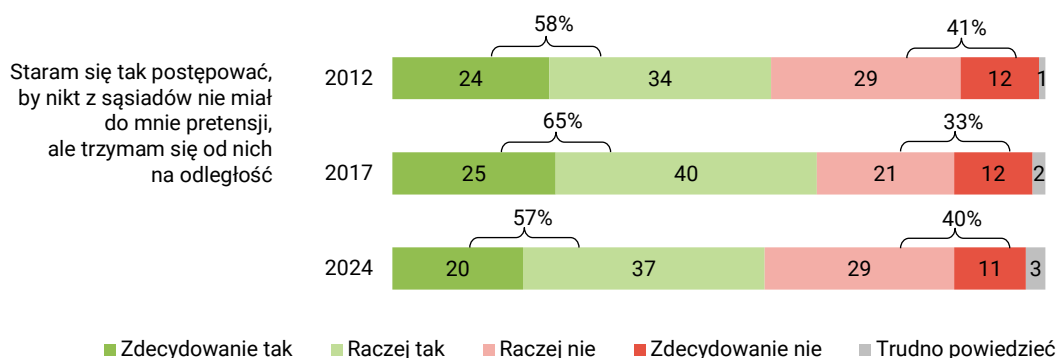
RYS. 1. Jak układają się Panu(i) stosunki z sąsiadami tu, gdzie Pan(i) mieszka?
Czy poniższe stwierdzenia odzwierciedlają Pana(i) stosunki z sąsiadami czy też nie?



Zmiany w deklaracjach badanych na przestrzeni ostatnich dwunastu lat są niejednoznaczne. Między rokiem 2012 a 2017 odsetek Polaków zachowujących pewien dystans wobec sąsiadów („ale trzymam się od nich na odległość”), przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad współżycia społecznego („by nikt nie miał do mnie pretensji”) wzrósł o 7 punktów procentowych (z 58% do 65%). Jednocześnie obniżyła się liczba badanych niestosujących się do tego wzoru postępowania – o 8 punktów (z 41% do 33%). Z kolei w roku 2024, w porównaniu z sytuacją sprzed siedmiu lat, czyli z roku 2017, częstość deklarowanego dystansu w kontaktach sąsiedzkich ponownie zmniejszyła się i w zasadzie powróciła do poziomu z 2012 roku. W 2017 roku 65% ankietowanych (w tym co czwarty zdecydowanie – 25%) hołdował zasadzie przestrzegania norm poprawnego współżycia i jednoczesnego zachowywania dystansu w relacjach z sąsiadami. Obecnie deklaracje takie składa niespełna trzy piąte respondentów (57%), przy czym tylko co piąty (20%) z całą stanowczością potwierdza, iż taki typ relacji dobrze opisuje jego stosunki z sąsiadami.

CBOS

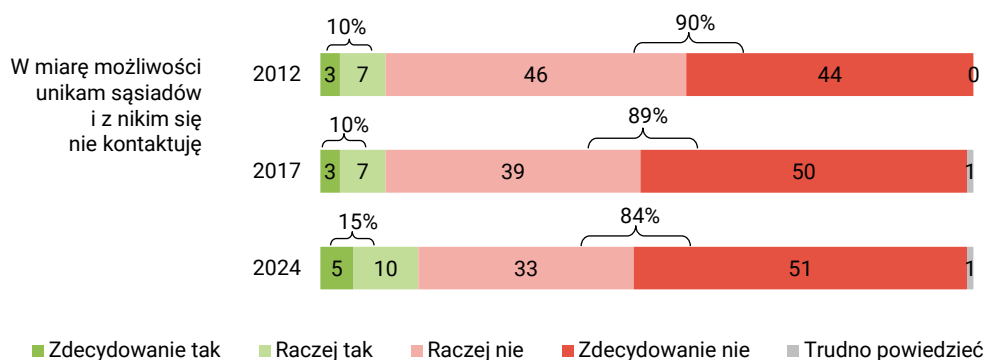
RYS. 2. Jak układają się Panu(i) stosunki z sąsiadami tu, gdzie Pan(i) mieszka?
Czy poniższe stwierdzenia odzwierciedlają Pana(i) stosunki z sąsiadami czy też nie?



W ciągu ostatnich siedmiu i dwunastu lat wzrósł natomiast odsetek osób jednoznacznie izolujących się od sąsiadów w miejscu swego zamieszkania. O ile między rokiem 2012 a 2017 praktycznie nie zmieniła się liczba deklaracji mówiących o unikaniu sąsiadów „w miarę możliwości” (po 10%), a także odsetek głosów zaprzeczających takiej postawie (odpowiednio 90% i 89%), o tyle w kolejnym siedmioletnim okresie liczba deklaracji sąsiedzkiej *splendid isolation* zauważalnie wzrosła. Obecnie odsetek Polaków, którzy nie chcą wchodzić w żadne relacje z sąsiadami i unikają wszelkich z nimi kontaktów, wynosi 15% i jest o 5 punktów procentowych wyższy niż w 2012 i 2017 roku. Jednocześnie w porównaniu z 2017 rokiem o 5 punktów, a w porównaniu z 2012 rokiem – o 6 punktów procentowych obniżył się odsetek badanych niepraktykujących takiej samoizolacji w swym sąsiedzkim życiu.

CBOS

RYS. 3. Jak układają się Panu(i) stosunki z sąsiadami tu, gdzie Pan(i) mieszka?
Czy poniższe stwierdzenia odzwierciedlają Pana(i) stosunki z sąsiadami czy też nie?



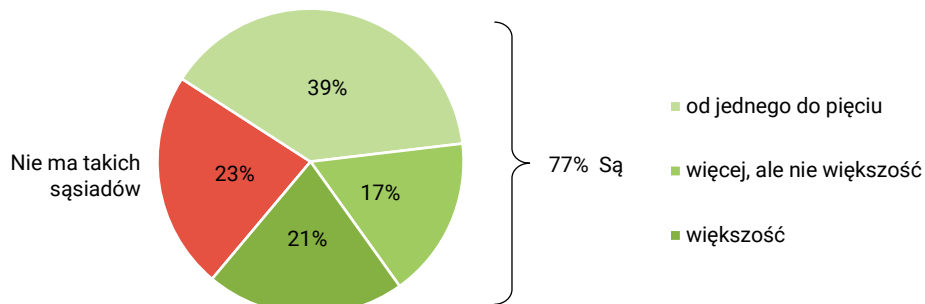
W dalszej części badania analizowaliśmy sposoby nawiązywania i utrzymywania kontaktów z sąsiadami. Zapytaliśmy o kilka najbardziej powszechnych sytuacji: witania się z sąsiadami przy przypadkowych spotkaniach, świadczenia sobie drobnych przysług, utrzymywania bardziej zażyłych kontaktów towarzyskich z sąsiadami i odwiedzania się przy różnych okazjach. Zapytaliśmy także o ciemną stronę kontaktów sąsiedzkich, czyli nieporozumienia i konflikty.

Najpowszechniej praktykowanym rodzajem podtrzymywania relacji sąsiedzkich są relacje czysto konwencjonalne, sprowadzone wyłącznie do grzecznościowej formuły powitania czy pozdrowienia napotkanego sąsiada. Obecnie ponad trzy czwarte badanych utrzymuje tego typu relacje przynajmniej z częścią sąsiadów (77%). W tym więcej niż co piąty ankietowany tego rodzaju relacje utrzymuje z większością sąsiadów (21%).

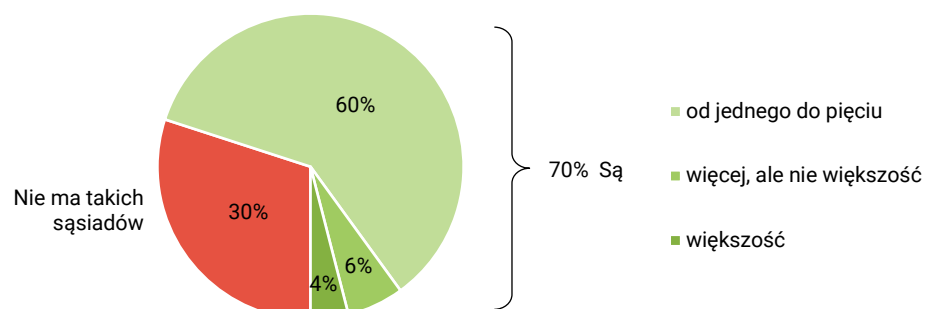
Dość powszechnym zjawiskiem w stosunkach sąsiedzkich jest także świadczenie sobie drobnych przysług, jak np. pożyczanie czegoś, pilnowanie domu, pomoc w opiece nad dziećmi, wzajemne odbieranie przesyłek itp. – praktykuje je ponad dwie trzecie badanych (70%). Zdecydowana większość ankietowanych (60%) przyznaje jednak, że takie bardziej zażyłe stosunki łączą ich jedynie z nielicznymi z sąsiadów (od jednego do pięciu), natomiast tylko niewielu (4%) jest tak blisko zżyta z większością sąsiadów.

RYS. 4. Czy są tacy sąsiedzi, o których może Pan(i) powiedzieć:

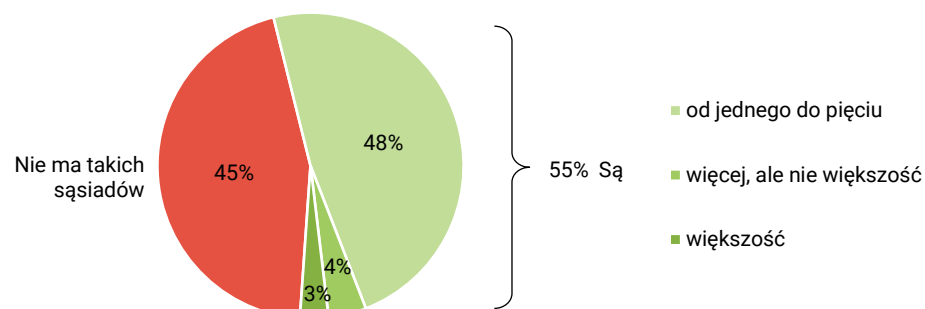
– kiedy się spotykamy, to mówimy sobie „dzień dobry”, „co słychać?”, ale nic więcej



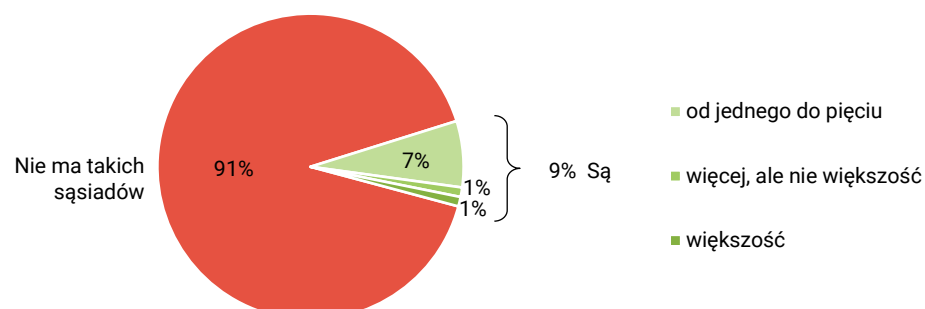
– świadczymy sobie drobne przysługi, np. coś się pożyczy, popilnuje dziecka itp.



– bywamy u siebie na imieninach, uroczystościach rodzinnych itp.



– ciągle są z nimi kłótnie



Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Ponad połowa badanych (55%) deklaruje, że utrzymuje relatywnie bliskie, osobiste kontakty towarzyskie z sąsiadami: bywają u siebie na imieninach, urodzinach czy spotykają się z okazji różnych innych uroczystości rodzinnych. Również tego rodzaju relacje są przede wszystkim ograniczone do wąskiej grupy – od jednego do pięciu – sąsiadów (49%), a niewielu badanych taki poziom zażyłości łączy z większością sąsiadów (3%).

Polacy deklarują, że konflikty w najbliższym sąsiedztwie zdarzają się tylko nielicznym spośród nich, co jedenasty (9%) z badanych przyznał, że jest skonfliktowany z sąsiadami. W większości przypadków są to spory czy animozje ze stosunkowo niewielką grupą (od jednego do pięciu sąsiadów – 7%). Tylko zupełnie nieliczni (1%) są skonfliktowani i żyją jak przysłowiowy pies z kotem z większością sąsiadów.

Aktualne deklaracje badanych wskazują, że w porównaniu z poprzednimi pomiarami obecnie czysto grzecznościowe i konwencjonalne relacje sąsiedzkie – sprowadzające się do słów powitania czy zdawkowej wymiany zdań – są mniej powszechne. Odkąd prowadzimy pomiar, czyli od 1995 roku, tego rodzaju formy relacji sąsiedzkich były udziałem od 83% do 92% dorosłych Polaków (przeciętna z pięciu pomiarów: 86,4%). W poprzednim pomiarze, z roku 2017 swoje kontakty z sąsiadami opisywało w ten sposób 84% badanych. Obecnie podobne deklaracje składa tylko 77% respondentów, co w stosunku do sytuacji sprzed siedmiu lat oznacza spadek o 7 punktów procentowych. Jednocześnie na przestrzeni ostatnich lat zmniejszyła się grupa badanych, którzy przyznają, że takie wyłącznie grzecznościowe kontakty utrzymują z większością sąsiadów (spadek z 27% w 2017 roku, do 21% obecnie), natomiast nieco zwiększył się odsetek tych, którzy tego typu stosunki utrzymują tylko z maksymalnie pięcioma sąsiadami (z 36% w 2017, do 39% – obecnie).

W ciągu całego analizowanego okresu niemal trzydziestu lat obserwujemy minimalny, ale jednak systematyczny spadek odsetka deklaracji „pomocowego” typu sąsiedzkiego współdziałania, polegającego na wyświadczaniu sobie drobnych przysług, np. pożyczania sobie czegoś, pilnowania domu, pomocy w opiece nad dziećmi czy odbierania przesyłek. W tym czasie częstość tego rodzaju sąsiedzkiej współpracy obniżyła się w sumie o 8 punktów procentowych, najwyższa była w 1995 roku (78%), zaś najniższą notujemy obecnie (70%). Jednocześnie spadła powszechność tego typu usług sąsiedzkich: o ile u progu XXI wieku, czyli w okresie 1995–2000, tego typu pomoc w przypadku 11–12% badanych dotyczyła większości sąsiadów albo też liczby relacji większej niż pięć (11%), to obecnie obejmuje odsetek trzy razy mniejszy w odniesieniu do większości sąsiadów (4%) i prawie dwa razy mniejszy w przypadku ponad pięciu sąsiadów (6%). Ponadto zawężenie sieci kontaktów sąsiedzkich o charakterze usługowym uwidacznia się we wzroście częstości mniej licznych relacji, z jednym do pięciu sąsiadów, z 54–55% u progu nowego wieku, do 60% obecnie. Analizując dane w dłuższej perspektywie można stwierdzić, że taki model sąsiedztwa, oparty na wzajemnej pomocy i świadczeniu sobie drobnych przysług, choć wciąż częsty, wraz z upływem lat traci na znaczeniu.

TABELA 1

Czy są tacy sąsiedzi, o których może Pan(i) powiedzieć:		Wskazania badanych według terminów badań					
		1995	2000	2008	2012	2017	2024
		w procentach					
– kiedy się spotykamy to mówimy sobie „dzień dobry”, „co słyhać?” ale nic więcej	Nie ma takich sąsiadów	14	13	8	17	16	23
	Są	86	87	92	83	84	77
	– od jednego do pięciu	28	29	29	31	36	39
	– więcej, ale nie większość	23	25	25	22	21	17
	– większość	35	33	38	30	27	21
– świadczymy sobie drobne przysługi, np. coś się pożyczy, popilnuje dziecka itp.	Nie ma takich sąsiadów	22	24	24	27	28	30
	Są	78	76	76	73	72	70
	– od jednego do pięciu	55	54	61	62	64	60
	– więcej, ale nie większość	11	11	8	6	6	6
	– większość	12	11	7	5	2	4
– bywamy u siebie na imieninach, uroczystościach rodzinnych itp.	Nie ma takich sąsiadów	59	62	68	66	65	45
	Są	41	38	32	34	35	55
	– od jednego do pięciu	31	31	28	29	32	48
	– więcej, ale nie większość	5	4	2	4	2	4
	– większość	5	3	2	1	1	3
– ciągle są z nimi kłótnie	Nie ma takich sąsiadów	-	-	94	94	90	91
	Są	-	-	6	6	10	9
	– od jednego do pięciu			4	5	9	7
	– więcej, ale nie większość			1	1	1	1
	– większość			1	0	0	1

Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Dużo częstsze w relacjach z sąsiadami, niż kiedykolwiek wcześniej rejestrowaliśmy, są dziś natomiast kontakty o charakterze towarzyskim – wzajemne odwiedzanie się, bywanie u siebie na uroczystościach rodzinnych czy innych spotkaniach. W porównaniu z 2017 rokiem odsetek badanych, którzy utrzymują tego typu kontakty z sąsiadami, wzrósł aż o 20 punktów procentowych (z 35% w 2017 roku do 55% – obecnie). Ten wzrost, choć mniej intensywny, obserwujemy również w dłuższym okresie – jeśli za punkt odniesienia przyjąć rok 1995, to odsetek tego typu relacji zwiększył się o 14 punktów procentowych. Sąsiedzi, z którymi spotykamy się na gruncie towarzyskim, nadal należą jednak do grona nielicznych – najczęściej od jednego do pięciu sąsiadów, choć ich liczba jest wyraźnie większa niż w poprzednich latach.

Od roku 2008, odkąd o to pytamy, na podobnym poziomie utrzymuje się liczba sąsiedzkich konfliktów. Szesnaście lat temu 94% badanych deklaroowało, że problem nieporozumień czy antagonizmów z sąsiadami ich nie dotyczy, zaś obecnie taką deklarację składa 92% respondentów. Zbliżona liczba ankietowanych wchodzi w konflikty z sąsiadami, kłótnie i zatargi są obecnie udziałem 9% badanych.

Co zrozumiałe, popularność poszczególnych typów więzi sąsiedzkich zależy w dużej mierze od charakteru i wielkości lokalnej społeczności. Na przykład stosunki sąsiedzkie w wielkich miastach są z reguły uznawane za bardziej konwencjonalne i zanonimizowane, podczas gdy w tradycyjnych społecznościach wiejskich zwykle traktowane są jako bardziej osobiste. Czy te przekonania znajdują potwierdzenie w naszym badaniu?

Według deklaracji ankietowanych, mieszkańcy wsi rzadziej niż osoby mieszkające w miastach praktykują sąsiedzkie relacje o charakterze wyłącznie konwencjonalnym i grzecznościowym. Mieszkańcy wsi rzadziej niż osoby mieszkające w miastach mówią sobie jedynie „dzień dobry” podczas przypadkowych spotkań (72%), natomiast szczególnie często ten obyczaj kultywują

mieszkańcy dużych, choć nie największych miast, liczących 100–500 tys. mieszkańców (86%). Z kolei mieszkańcy wsi i najmniejszych miast (do 20 tys. ludności) częściej niż respondenci z większych miast, zwłaszcza tych liczących od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców, wyświadczają sobie drobne przysługi (odpowiednio 77% i 54%). Na tle mieszkańców miast, zwłaszcza tych dużych, społeczność większą wyróżniają także częstsze sąsiedzkie kontakty o charakterze towarzyskim – bywanie u siebie, zapraszanie sąsiadów na uroczystości rodzinne itp. (63% na wsi, wobec 42% w miastach od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców).

Jeśli chodzi o sąsiedzkie nieporozumienia i konflikty, to relatywnie najczęściej deklarują je mieszkańcy miast liczących od 100 tys. do 500 tys. ludności (13%), zaś najrzadziej – mieszkańcy wsi z jednej strony, a największych aglomeracji – z drugiej (po 7%). Nie są to jednak duże różnice.

Ogólnie rzecz biorąc najbliżsi konwencjonalnego, czysto formalnego modelu współżycia sąsiedzkiego są właśnie mieszkańcy dużych, choć nie największych miast – od 100 tys. do 500 tys. mieszkańców. To oni stosunkowo najrzadziej wyświadczają sobie drobne przysługi czy spotykają się z sąsiadami na gruncie towarzyskim, natomiast najczęściej ograniczają się do zwyczajowego „dzień dobry” na powitanie, a także notują relatywnie najwięcej konfliktów sąsiedzkich. Nieco lepiej sytuacja wygląda w największych miastach, powyżej 500 tys. mieszkańców, a także liczących mniej niż 100 tys. mieszkańców, szczególnie tych do 20 tys. Natomiast, zgodnie z oczekiwaniami, najbliżej siebie żyją mieszkańcy wsi, najczęściej spotykają się z sąsiadami na gruncie towarzyskim, najczęściej udzielają sobie wzajemnie pomocy w drobnych sprawach, relatywnie rzadziej się kłócą, rzadziej ograniczają relacje sąsiedzkie jedynie do grzecznościowych powitań czy pożegnań.

TABELA 2

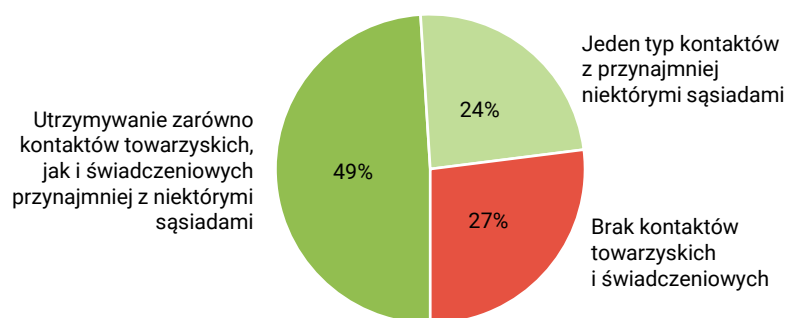
Typy kontaktów sąsiedzkich		Miejsce zamieszkania				
		wieś	miasto			
			do 20 tys. ludności	20 tys. – 100 tys.	100 tys. – 500 tys.	500 tys. i więcej
		w procentach				
Konwencjonalne („dzień dobry”)	Nie ma takich sąsiadów	28	21	21	14	21
	Są	72	79	79	86	79
	– od jednego do pięciu	37	39	37	46	45
	– więcej, ale nie większość	17	19	17	11	17
	– większość	18	21	25	29	17
Pomocowe („świadczymy sobie drobne przysługi”)	Nie ma takich sąsiadów	23	33	28	46	32
	Są	77	77	72	54	68
	– od jednego do pięciu	64	61	59	48	59
	– więcej, ale nie większość	8	3	8	5	5
	– większość	5	3	5	1	4
Towarzyskie („bywamy u siebie”)	Nie ma takich sąsiadów	37	45	52	58	49
	Są	64	54	48	42	51
	– od jednego do pięciu	55	48	43	37	47
	– więcej, ale nie większość	5	3	4	1	1
	– większość	4	3	1	4	3
Konfliktowe („ciągle są z nimi kłótnie”)	Nie ma takich sąsiadów	93	92	91	87	92
	Są	7	8	9	13	7
	– od jednego do pięciu	6	6	8	11	6
	– więcej, ale nie większość	1	1	1	1	0
	– większość		1		1	1

Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Podsumowując można powiedzieć, że bliskie relacje z sąsiadami utrzymuje dziś prawie połowa dorosłych Polaków (49%) – taki bowiem odsetek badanych deklaruje, że może się do nich zwrócić z prośbą o drobną przysługę, a zarazem przynajmniej niektórych ze swoich sąsiadów odwiedza na gruncie towarzyskim. Prawie co czwarty respondent (24%) ma wśród sąsiadów osoby, z którymi albo spotyka się w celach towarzyskich, albo przynajmniej może liczyć na ich pomoc w drobnych sprawach. Natomiast ponad jedna czwarta ankietowanych (27%) żyje w stanie sąsiedzkiej izolacji, bowiem deklarują, że wśród swoich sąsiadów nie mają nikogo, z kim utrzymywaliby kontakty towarzyskie lub też mogliby liczyć na ich doraźną pomoc w drobnych sprawach.

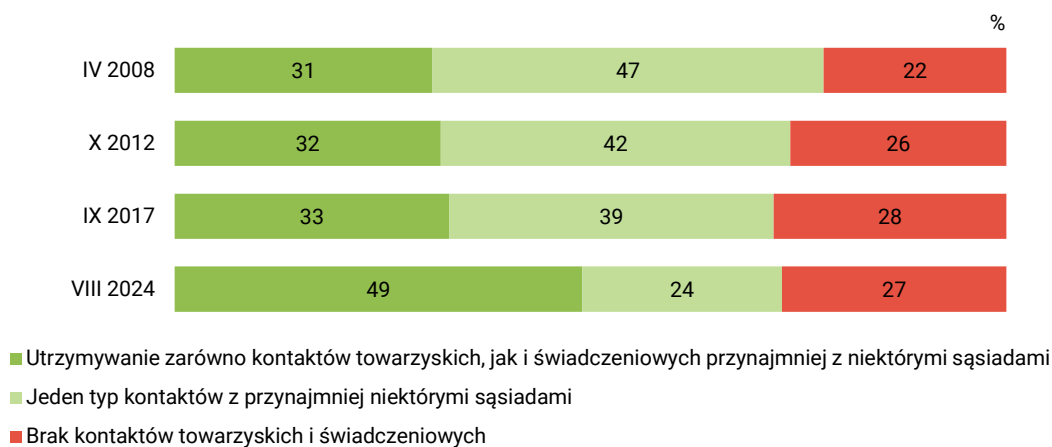
CBOS

RYS. 5. Wskaźnik dobrego sąsiedztwa



Porównanie z poprzednimi badaniami pozwala stwierdzić, iż w ciągu ostatnich siedmiu lat zdecydowanie zwiększył się wcześniej dość stabilny odsetek badanych utrzymujących bliskie relacje z sąsiadami, zarówno te o charakterze towarzyskim, jak i pomocowym (z 33% w 2017 roku do 49% – obecnie). O ile od roku 2008 do 2017 włącznie odsetek ten nie przekraczał jednej trzeciej deklaracji, to obecnie sięga prawie połowy wskazań. Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się liczba badanych utrzymujących tylko jeden typ kontaktów z sąsiadami (z 39% w 2017 roku, do 24% – obecnie). Natomiast nie zmienił się znacząco odsetek badanych nieutrzymujących żadnych bliższych kontaktów z sąsiadami (28% w 2017 roku, 27% – obecnie). Czy tak znaczący wzrost intensywności sąsiedzkich więzi od 2017 roku, jaki zarejestrowaliśmy obecnie, można łączyć z pandemią COVID-19, która miała miejsce w tym okresie? Wydaje się, że jest to możliwe, bowiem społeczna izolacja i zamknięcie w domach siłą rzeczy skazywało nas na współdziałanie w razie nagłej potrzeby, przede wszystkim z najbliższym „terytorialnie” otoczeniem społecznym, w tym także z najbliższymi sąsiadami. Zadzierzgnięte wówczas, niejako pod wpływem przymusu więzi mogły utrzymać się do dziś.

RYS. 6. Wskaźnik dobrego sąsiedztwa



O bliskich relacjach z sąsiadami mówią najczęściej badani regularnie biorący udział w praktykach religijnych – kilka razy w tygodniu (62%) lub przynajmniej raz w tygodniu (58%), ankieterzy z wykształceniem zasadniczym zawodowym i mieszkańcy wsi (po 58%), osoby w wieku od 45 do 54 lat (55%). W grupach społeczno-zawodowych szczególnie często są to rolnicy (80%), a w innym ujęciu – osoby pracujące w prywatnych gospodarstwach rolnych (72%), robotnicy niewykwalifikowani (69%), respondenci bezrobotni (58%) i w dalszej kolejności – pracownicy administracyjno-biurowi (53%).

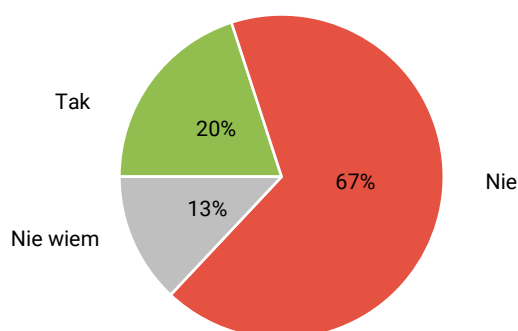
Z kolei brak jakichkolwiek bliskich relacji sąsiedzkich dotyczy najczęściej mieszkańców miast liczących od 100 tys. do 500 tys. ludności (44%), najmłodszych respondentów – osób w wieku między od 18 do 24 lat (39%) i o dekadę starszych (w wieku 25–34 lata, 36%), częściej zaliczają się do tej grupy również z jednej strony osoby o najniższych dochodach *per capita* (do 1999 zł, 30%) i negatywnie oceniające własne warunki materialne (34%), z drugiej zaś badani deklarujący najwyższe dochody (od 6000 zł na osobę w rodzinie, 33%). Spośród grup społeczno-zawodowych to przede wszystkim uczniowie i studenci (43%), a także – choć w mniejszym stopniu – pracownicy usług (32%). Niedostatek zażyłych relacji sąsiedzkich wyraźnie idzie w parze z mniejszą częstością praktyk religijnych. Im mniej religijni są badani, tym częściej deklarują brak bliższych relacji z sąsiadami. O ile wśród osób praktykujących kilka razy w tygodniu odsetek ten wynosi zaledwie 15%, to wśród badanych nieuczestniczących w praktykach religijnych brak bliższych relacji z sąsiadami deklaruje 37% badanych.

Podobnie jak w innych dziedzinach kontaktów społecznych, również w wymiarze kontaktów sąsiedzkich w ostatnich latach coraz większego znaczenia nabiera internet, jako medium komunikacyjne najbardziej przyczyniające się do pogłębiania współpracy i integracji lokalnych społeczności. Interesowało nas, jaka jest obecnie rola internetu w nawiązywaniu i podtrzymywaniu relacji sąsiedzkich wśród Polaków.

Co piąty badany (20%) słyszał o istnieniu co najmniej jednej sąsiedzkiej grupy funkcjonującej w internecie, która zajmuje się sprawami jego najbliższej okolicy, tym, co się dzieje w jego miejscowości, dzielnicy czy na osiedlu, a także problemami lokalnej społeczności. Ponad dwie trzecie respondentów (67%) uważa, że nie ma żadnej takiej grupy.

CBOS

RYS. 7. Czy w Pana(i) otoczeniu działa jakaś sąsiedzka grupa internetowa, zajmująca się sprawami najbliższej okolicy, tym co się dzieje w Pana(i) miejscowości, na osiedlu, w dzielnicy?



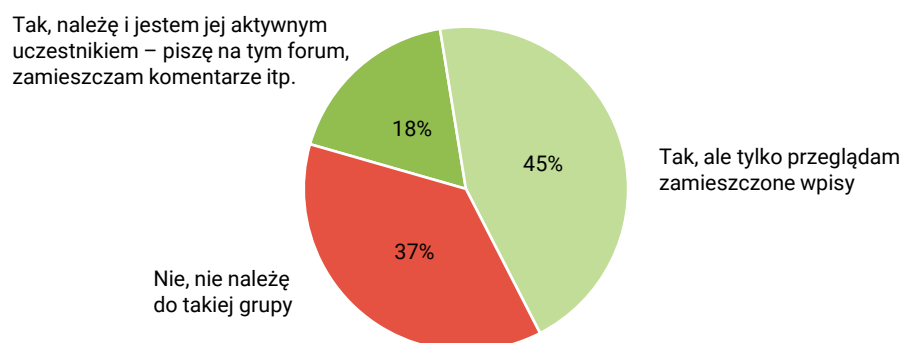
Co zrozumiałe, o istnieniu w sieci tego rodzaju platform najczęściej wiedzą osoby, dla których internet jest poniekąd środowiskiem naturalnym, czyli młodszy respondenci (do 44 roku życia), w tym przede wszystkim najmłodszy z badanych (od 18 do 24 roku życia – 32%). O istnieniu sąsiedzkich grup internetowych zajmujących się sprawami najbliższej okolicy i lokalnej społeczności częściej niż inni wiedzą też mieszkańcy największych aglomeracji (liczących od 500 tys. ludności – 34%), w których zapewne częściej tego rodzaju płaszczyzny sąsiedzkiego porozumienia mają szansę funkcjonować. Częściej niż przeciętnie są to ponadto ankietowani z wyższym wykształceniem (33%), dobrze sytuowani, deklarujący najwyższe dochody na osobę w rodzinie (od 6000 zł *per capita* – 37%), nieco liczniej badani o lewicowych niż prawicowych czy centrowych poglądach politycznych. Spośród grup społeczno-zawodowych informację o funkcjonowaniu takiej grupy internetowej najczęściej mają przedstawiciele średniego personelu, technicy, kadra kierownicza, samodzielni specjaliści, a także – choć już rzadziej – osoby pracujące na własny rachunek oraz uczniowie i studenci.

Większość badanych, którzy wiedzą o istnieniu sąsiedzkiej grupy internetowej, zalicza się do jej użytkowników (63%). Ponad jedna trzecia wiedzących o funkcjonowaniu jakiegoś internetowego sąsiedzkiego forum zupełnie nie korzysta z jego możliwości (37%).

Najczęściej użytkowanie tego rodzaju strony internetowej sprowadza się do biernego uczestnictwa, czyli przeglądania zamieszczanych na forum informacji czy wpisów innych osób, w celu zdobycia wiedzy o tym, co dzieje się w najbliższym otoczeniu (45% tych, którzy wiedzą o istnieniu sąsiedzkiej grupy internetowej). Jedynie niespełna co piąty ankietowany, który słyszał o istnieniu takiej grupy sąsiedzkiej, zalicza się do jej aktywnych uczestników (18%), piszących lub komentujących wiadomości na tym forum. W przeliczeniu na całą próbę, to zaledwie 3% ogółu dorosłych Polaków.

RYS. 8. Czy należy Pan(i) do takiej grupy internetowej?

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE WIEDZĄ O ISTNIENIU TAKIEJ GRUPY (N=185)



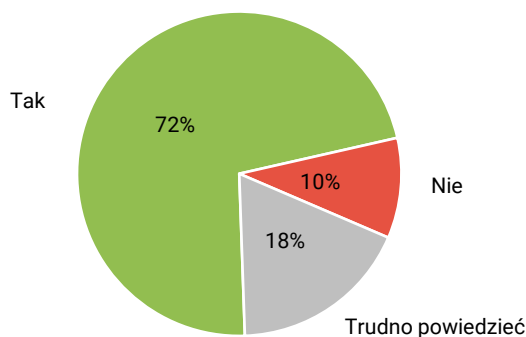
Aktywnymi uczestnikami sąsiedzkich grup internetowych najczęściej są młodszy respondenci, w wieku między 24 a 44 rokiem życia, z wyższym wykształceniem, mieszkający w największych miastach. Z grup społeczno-zawodowych najliczniej reprezentowani są tu pracownicy średniego szczebla i technicy.

Interesowało nas także, czy omawiane internetowe grupy sąsiedzkie podejmują jakieś działania na rzecz lokalnych społeczności i jakiego typu są to działania.

Z deklaracji ankietowanych wynika, że w przypadku większości znanych im sąsiedzkich grup internetowych obserwują oni jakieś ich działania w „realu” na rzecz lokalnych społeczności. Jedynie jedna dziesiąta nie dostrzega tego typu aktywności owych internetowych grup sąsiedzkich (10%), zaś prawie jedna piąta (18%) nie ma informacji na ten temat.

RYS. 9. Czy ta grupa podejmuje jakieś działania na rzecz lokalnej społeczności?

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE WIEDZĄ O ISTNIENIU TAKIEJ GRUPY (N=185)



Zapytaliśmy osoby znające z własnego doświadczenia tego typu aktywności internetowych grup sąsiedzkich, jakiego rodzaju działania one podejmowały. Pytanie miało charakter otwarty, co oznacza, że badani w swobodnie formułowali swoje odpowiedzi.

Okazało się, że najczęściej owa aktywność polegała na organizowaniu rozmaitego rodzaju imprez integracyjnych dla lokalnych społeczności (37%). Badani wymieniali organizowanie imprez lokalnych, eventów, pikników, festynów czy spotkań towarzyskich. Były to także zbiórki pieniędzy na jakiś wspólny cel, wspólne zakupy czy inne wspólne działania, jak pieczenie ciast. Mówiono zarówno o różnego rodzaju akcjach doraźnych, jednorazowych, jak i systematycznie wznawianych lub corocznych (Dzień Kobiet, Dzień Dziecka, Mikołajki, dożynki itp.). Wspominano o wspieraniu funkcjonowania klubu osiedlowego czy Koła Gospodyń Wiejskich oraz różnych innych działaniach na rzecz osiedla czy wsi. Dodatkowo dalsze 6% badanych mówiło ogólnie o wspólnym spędzaniu czasu i ogólnikowo o niesprecyzowanych działaniach integracyjnych.

Drugim pod względem popularności typem aktywności owych grup internetowych w realnej rzeczywistości była organizacja akcji na rzecz estetyki i zieleni w najbliższym otoczeniu (21%). Mówiono ogólnie o dbałości o zieleń, sprzątnięciu, sadzeniu drzew czy upiększeniu podwórka. Dość często wspomniano też rozmaite akcje na rzecz dzieci czy ogólnie – młodszego pokolenia (17%). Wspominano o aktywizacji dzieci, organizowaniu im czasu, urządzeniu placów zabaw czy organizowaniu wycieczek.

Ważnym aspektem sąsiedzkiej współpracy koordynowanej za pomocą internetu są również kwestie związane z infrastrukturą drogową w najbliższym otoczeniu (14%). Mówiono o dbałości o infrastrukturę drogową, konserwacji dróg, zgłaszaniu usterek, czyszczeniu drenaży czy utwardzeniu lub wyrównaniu dróg. Wspominano o petycjach w sprawie budowy ulicy, przejazdu, mostka, ścieżek dla pieszych czy rowerów, parkingów, także o zainstalowaniu progów zwalniających, znaków drogowych czy organizacji strefy płatnego parkowania, a także o nacisku na władze na rzecz wprowadzenia dodatkowego przystanku czy w ogóle organizacji nowej linii autobusowej do wsi lub osiedla.

Takie same grupy badanych mówiły o wykorzystaniu owych forów internetowych z jednej strony do wymiany informacji, zawiadamiania o zebraniach, terminach, w ogóle do przekazywania ważnych informacji, o powiadamianiu o tym, co się dzieje w Radzie Gminy itp., a z drugiej również przy organizowaniu i koordynacji pomocy społecznej dla osób z niepełnosprawnościami, chorych, osób starszych, samotnych czy w ogóle dla rodzin potrzebujących pomocy i będących w trudnej sytuacji. Mówiono o działalności charytatywnej, pomocowej, zbiórkach na rzecz potrzebujących czy pomocy w załatwianiu spraw administracyjnych (po 11%). Podobny odsetek respondentów (10%) wspominał jeszcze o akcjach związanych z budową czy przebudową infrastruktury osiedlowej, takiej jak światłowód czy wodociąg. Mówiono również o rewitalizacji osiedla, budynków, odbudowie lub ogólnej dbałości o lokalne o zabytki.

Czy ta grupa podejmuje jakieś działania na rzecz lokalnej społeczności? Jakie to działania?

Imprezy lokalne, pikniki, festyny, spotkania towarzyskie, wspólne akcje, zakupy, jarmark	37%
Estetyka otoczenia, zieleni – sprzątanie, upiększanie, sadzenie drzew, także plan zagospodarowania przestrzennego	21%
Dzieci, zajmowanie się, aktywizacja, place zabaw, wycieczki, Dzień Dziecka	17%
Infrastruktura drogowa – petycje, projekty, zgłaszanie usterek, naprawy, budowa	14%
Wymiana, przekazywanie informacji (ogólnie), co się dzieje, np. w Radzie Gminy, zebrania, strona FB informacyjno-pomocnicza	11%
Pomoc potrzebującym, chorym, starym, samotnym itp., działalność charytatywna, pomoc w załatwianiu spraw administracyjnych	11%
Infrastruktura osiedlowa – światłowód, wodociąg, rewitalizacja osiedla, budynków, dbałość o zabytki	10%
Konsultacje w sprawach decyzji administracyjnych, funduszy gminnych, budżet partycypacyjny, petycje do urzędów, spotkania z sołtysem, władzami lokalnymi	8%
Pomoc sąsiedzka (ogólnie), pomoc w przypadkach nagłych, awarie, zguby, zdrowie	8%
Imprezy kulturalne, kino osiedlowe, dom kultury, warsztaty, spotkania tematyczne	8%
Bezpieczeństwo na osiedlu, we wsi – wszelkie kwestie	7%
Sport i rekreacja – imprezy sportowe, aktywność fizyczna, infrastruktura sportowa	7%
Wspólne spędzanie czasu, działania integracyjne (ogólnie)	6%
Wycieczki, wyjazdy w tym dla seniorów	5%
Wymienianie się przedmiotami zbędnymi, wyprzedaże garażowe, recykling	3%
Protesty przeciwko decyzjom administracyjnym, różnym uciążliwościom	3%
Straż pożarna – wsparcie, poprawa funkcjonowania, wywalczyli samochód	2%
Działania w ramach Wspólnoty Mieszkaniowej	1%
Opieka nad zwierzętami, organizacja schroniska dla zwierząt	1%
Trudno powiedzieć	4%

W zakresie działań owych internetowych grup sąsiedzkich znajdują się jeszcze (po 8% wskazań): konsultacje w sprawach decyzji administracyjnych, uzgadnianie decyzji o przeznaczeniu funduszków sołeckich, budżetu partycypacyjnego, petycje do urzędów, organizacja spotkań z sołtysem czy władzami lokalnymi; pomoc sąsiedzka w nagłych przypadkach (awarie, zguby, zdrowie); organizowanie imprez kulturalnych, warsztatów, spotkań tematycznych, funkcjonowanie osiedlowego domu kultury, kina osiedlowego, kręcenie filmów czy wydawanie książek. Tylko niewiele rzadziej (po 7% wskazań) wymieniano bezpieczeństwo (kwestie częstszych patroli straży miejskiej, doposażenia policji, pilnowania okolicy czy zgłaszania zagrożeń na mieście) lub organizowanie imprez sportowych (aktywność fizyczna, organizowanie zawodów, budowa infrastruktury sportowej, ścieżek zdrowia itp.). Wspominano jeszcze o działaniach podejmowanych na rzecz seniorów, o organizowaniu im wycieczek (5%), organizowaniu tzw. wyprzedaży garażowych, wymieniania się przedmiotami zbędnymi czy wszelkiego rodzaju jadalno- czy ubraniodzielnymi, a także o systemie recyklingu (3%), także o koordynacji wszelkich protestów przeciwko niesłusznym decyzjom administracyjnym czy różnym uciążliwościom (3%), a wreszcie o wsparciu dla lokalnych służb ratunkowych, najczęściej straży pożarnej (wsparcie, poprawa funkcjonowania, wywalczenie samochodu – 2%).



Odkąd prowadzimy badanie więzi społecznych w miejscu zamieszkania, możemy obserwować, że relacje sąsiedzkie o charakterze czysto grzecznościowym i konwencjonalnym stają się stopniowo (zwłaszcza w ostatnim siedmiolecu) coraz mniej powszechne. W ciągu całego analizowanego okresu niespełna trzydziestu lat obserwujemy także minimalne, ale jednak dość systematyczne, zmniejszanie się zakresu sąsiedzkiego współdziałania o charakterze pomocowym, polegającego na wyświadczaniu sobie drobnych przysług, jak np. pożyczanie sobie czegoś, pilnowanie domu, pomoc w opiece nad dziećmi czy odbieranie przesyłek. Być może to ostatnie zjawisko świadczy o wzroście dostępności i jakości profesjonalnych usług wszelkiego rodzaju, co nie wymusza już konieczności proszenia sąsiadów o tego typu pomoc. Natomiast dużo częstsze w relacjach z sąsiadami, niż rejestrowaliśmy kiedykolwiek wcześniej, są dziś kontakty o charakterze towarzyskim – wzajemne odwiedzanie się, bywanie u siebie na uroczystościach rodzinnych czy innych spotkaniach. W porównaniu z 2017 rokiem odsetek badanych, którzy utrzymują tego typu zażyłe kontakty z sąsiadami wzrósł aż o 20 punktów procentowych. Tę tendencję wzrostową obserwujemy również w dłuższym okresie – jeśli za punkt odniesienia przyjąć rok 1995, to odsetek tego typu relacji zwiększył się o 14 punktów procentowych. Od roku 2008, czyli odkąd o to pytamy, na podobnym poziomie utrzymuje się liczba sąsiedzkich konfliktów.

Mimo spadku niewielkiego znaczenia samopomocowych usług sąsiedzkich, ogólnie rzecz biorąc w ciągu ostatnich siedmiu lat zdecydowanie zwiększył się wcześniej dość stabilny odsetek badanych utrzymujących bliskie relacje z sąsiadami, zarówno te o charakterze towarzyskim, jak i pomocowym. O ile w okresie 2008–2017 odsetek ten nie przekraczał jednej trzeciej deklaracji, to obecnie sięga prawie połowy wskazań. Z drugiej strony wyraźnie zmniejszyła się liczba badanych utrzymujących tylko jednego typu kontakty z sąsiadami, natomiast nie zmienił się odsetek respondentów nieutrzymujących żadnych bliższych z nimi kontaktów. Tak znaczący wzrost intensywności sąsiedzkich więzi w ostatnich latach można interpretować jako efekt uboczny pandemii COVID-19 i okresu społecznej izolacji, która siłą rzeczy skazywała nas na współdziałanie z najbliższymi sąsiadami. Zadzierzgnięte wówczas więzi najwyraźniej utrzymują się do dziś.

Opracowali

Agnieszka Cybulska

i Krzysztof Pankowski